

Protokół

Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa  
Dolnośląskiego

**28 czerwca 2016 r. godz. 9.00**

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego

**I. Porządek obrad:**

1. Powitanie – **Marek Woron**, Przewodniczący WRDS WD.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia z dnia 17 maja 2016 r.- **Marek Woron** i członkowie Prezydium WRDS WD.
3. Realizacja umowy partnerstwa – **Artur Mazurkiewicz**, Prezes Dolnośląskich Pracodawców.
4. Funkcjonowanie przedsiębiorstwa Stawy Milickie SA w kontekście projektu ustawy Prawo Wodne – **Piotr Uhle**, Dyrektor Gabinetu Marszałka, **Piotr Połulich**, Prezes Zarządu Stawy Milickie S.A.
5. Informacja w sprawie likwidacji ambulatorium w pogotowiu ratunkowym - **Bogusław Wytrykus**, Wiceprzewodniczący Regionu Dolnośląskiego NSZZ „Solidarność 80”, FZZ.
6. Apel branży chemicznej (w zał.) dotyczącej konsultacji projektów aktów prawnych przygotowanych przez Ministerstwo Środowiska, w tym:
  - projektu ustawy – Prawo Wodne
  - projektu aktualizacji Planów Gospodarowania Wodami (aPGW)
    - projektu rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 25 lutego 2016 roku w sprawie sposobu klasyfikacji stanu jednolitych części wód powierzchniowych oraz środowiskowych norm jakości dla substancji priorytetowych – **Kazimierz Kimso**.
6. Informacja w sprawie renegocjacji Kontraktu Terytorialnego.
7. Tematy pod obrady WRDS WD lub zespołów roboczych:
  - a) działalność stref ekonomicznych w Biskupicach Podgórnych – **Kazimierz Kimso**, Przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”;
  - b) informacja na temat dalszych działań dotyczących zanieczyszczenia powietrza w gminach uzdrowiskowych – propozycja posiedzenia WRDS WD w tej sprawie i wypracowanie stanowiska – **Marek Woron**.
  - c) działania WRDS WD w sprawie Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju – **Kazimierz Kimso**;
  - d) działania WRDS WD w sprawie Przewozów Regionalnych – **Bogusław Wytrykus**.

- e) Informacja na temat prac Zespołu ds. rynku pracy, edukacji, kształcenia ustawicznego WRDS WD – tematyka „przegrzania rynku pracy” na posiedzenie plenarne – **Krzysztof Mojzych**, Przewodniczący Zespołu.
  - f) tematy bieżące.
8. Wolne wnioski i sprawy organizacyjne.
  9. Zakończenie posiedzenia.

## II. Lista obecności:

1. Marek Woron, Przewodniczący WRDS WD, BCC
2. Marcin Krzyżanowski, wz. Wojewody Dolnośląskiego
3. Maciej Sznel, wz. Marszałka Województwa Dolnośląskiego
4. Kazimierz Kimso, NSZZ Solidarność
5. Andrzej Otręba, OPZZ
6. Bogusław Wytrykus, FZZ, wz. Krzysztofa Kisielewskiego
7. Andrzej Kalisz, Pracodawcy RP
8. Artur Mazurkiewicz, Konfederacja Lewiatan, wz. Marcina Kowalskiego
9. Zygmunt Rzucidło, DIRz we Wrocławiu, wz. Zbigniewa Ładzińskiego
10. Piotr Uhle, Dyrektor Gabinetu Marszałka, gość
11. Piotr Połulich, Prezes Zarządu Stawy Milickie SA, gość
12. Krzysztof Mojzych, BCC, gość

## III. Treść wystąpienia:

1. Posiedzenie rozpoczął przewodniczący **Marek Woron**. Zatwierdzono proponowany porządek obrad. Zatwierdzono protokół z jednym głosem wstrzymującym się Kazimierza Kimso.
2. **Artur Mazurkiewicz** doprecyzował temat swojego wystąpienia. Powiedział, że Dolnośląscy Pracodawcy skierowali pismo do przewodniczącego, w którym proszą o podjęcie działań wzmacniających partnerów społecznych w odniesieniu do Kodeksu Partnerstwa KE, w którym istotną rolę w procesie wdrażania i funkcjonowania funduszy europejskich 2014-2020 przypisuje się partnerom społecznym, którzy mają reprezentatywność (na poziomie krajowym i regionalnym). Zwrócili się z prośbą o opracowanie ekspertyzy, która miała doprowadzić do wzmocnienia roli partnerów społecznych, aby mogli skutecznie uczestniczyć w pozyskiwaniu środków z pomocy technicznej, monitorowaniu tego procesu, ewaluacji procesów operacyjnych. Partnerzy społeczni odgrywają obecnie mniejszą rolę w procesie programowania. W poprzednim okresie były środki dedykowane tylko i wyłącznie partnerom społecznym. Obecnie partnerzy społeczni mogą uczestniczyć w takich projektach, ale środki te nie są zarezerwowane tylko dla nich. W innych krajach rola partnerów społecznych jest doceniana w procesie programowania i odgrywają oni ważną rolę nie tylko w procesie konsultacji, ale też wdrażania. Biorą udział we wdrażaniu np.

Kontraktu Terytorialnego, mogą wnieść bardzo ważne głosy w procesie tworzenia dokumentów programowych. DP proszą o ekspertyzę na temat tego, jak to wygląda w krajach członkowskich, jak wygląda współpraca z administracją rządową i samorządową. Organizacje pracodawców i organizacji związkowych opracowały tzw. „białą księgę” współpracy z administracją w kwestii funduszy unijnych, ale zapisy tego dokumentu nie są realizowane. W budżetach pomocy technicznej nie zostali ujęci partnerzy społeczni. DP wysyłali pisma do marszałka z prośbą o możliwości udziału w tego typu gremiach, ale, mimo iż są organizacjami reprezentatywnymi, otrzymywali taki sam status w prowadzeniu konsultacji jak poszczególne organizacje pozarządowe. Chodzi o ujęcie partnerów społecznych w części wdrażania, bo są w stanie dostarczyć istotnych informacji z regionu, jakie rzeczywiste potrzeby mają pracodawcy, popatrzeć na nich z poziomu urzędników czy samorządowców. Dotychczas prowadzone konsultacje były niewystarczające z różnych powodów (za krótki czas, za mało informacji). Warto byłoby zatem skorzystać z doświadczeń innych krajów, bo w niektórych obszarach współpraca z administracją jest dobra. Dokument – analiza – potrzeby, bariery dialogu społecznego. Na Dolnym Śląsku, jak wynika z doświadczeń, dialog społeczny, zdaniem Artura Mazurkiewicza, jest wzorowy (działa Koalicja Pracodawców, Koalicja Partnerów Społecznych). **Marek Woron** powiedział, że widzi ten problem w dwóch warstwach: podpisane umowy partnerstwa w krajach unijnych, praktyczne wdrażanie umowy partnerstwa w Polsce pozostawia wiele do życzenia, bo Polska jest na innym etapie, a i też trudno porównywać różne kraje i dlatego wzorowanie się na doświadczeniach innych nie zawsze może przynieść oczekiwane rezultaty. Opracowań naukowych za wiele pewnie w tej materii nie ma. Jest kilka osób w Polsce zajmujących się badawczo wdrażaniem narzędzia dialogu społecznego. Może warto uaktywnić partnerów w regionach, a do tego potrzebne były dodatkowe środki. **Andrzej Otręba** odniósł się do pisma, w którym był postulat, aby zlecić ekspertyzę. Dziś partnerzy społeczni nie mają możliwości rozwoju dialogu społecznego, bo nie ma na to zadanie finansowania. W poprzednim rozdaniu budżetu unijnego były projekty miękkie, gdzie można było prowadzić szkolenia z zakresu dialogu społecznego. Czy dziś jednak nie jest już za późno, bo budżet został uchwalony. Żeby te środki wyodrębnić, to trzeba byłoby komuś zabrać, żeby dialog społeczny, który jest na początku drogi, miał finansowanie. Czy chodzi o pozyskanie środków na ekspertyzy (dziś jest to 10 tys. zł w skali roku) czy finansowanie rozwoju dialogu społecznego. **Artur Mazurkiewicz** wyjaśnił, że w dokumentach unijnych jest wyraźne wskazanie, jak wspierać partnerów społecznych, bo WRDS jest innym ciałem niż sami partnerzy społeczni i WRDS nie może być beneficjentem środków tak jak partnerzy społeczni nawet w partnerstwie (jako jednostki posiadające osobowość prawną). WRDS może tylko wnioskować o środki zapisane w ustawie o dialogu społecznym. Dodał, że mówi tu o środkach dla partnerów społecznych, które mogą być wykorzystywane osobno przez organizacje pracodawców i organizacje związkowe. W poprzednim okresie programowania ten problem był rozwiązany, gdyż były środki w ramach PO KL, działanie 5.5.2., gdzie wnioski mogli składać tylko

partnerzy społeczni. To był program pilotażowy, a założeniem było, że na następnym okresie programowania partnerzy społeczni będą korzystać ze środków pomocy technicznej na poziomie rządowym i samorządowym. Zdaniem **Mazurkiewicza**, o ile na poziomie rządowym te kwestie są rozwiązane, gdyż są potężne środki na ekspertyzy dla partnerów. Na poziomie samorządowym budżet z pomocy technicznej jest w gestii samorządu. Dodał, że zgadza się, iż trzeba komuś zabrać, żeby ktoś inny mógł dostać, ale tych środków jest na tyle dużo, że warto wspomóc realizację projektów przy udziale partnerów społecznych. Przykład: ZIT Wrocławski miał problem z rozdysponowywanie środków dla przedsiębiorców, gdyż zgłaszało się mało chętnych. Na spotkania, które organizował urząd, przychodziło mało osób. Ostatnie spotkanie zostało zorganizowane wspólnie przez urząd, DP i izbę rzemieślniczą. Frekwencja przerosła oczekiwania i pojawiło się wielu przedsiębiorców, którzy nigdy nie korzystali z dotacji unijnych. Chodzi o środki na realizację wspólnych przedsięwzięć, żeby wszystkie koszty nie były po stronie organizacji partnerów społecznych. **Artur Mazurkiewicz** wyjaśnił, że do tego, by umożliwić korzystanie ze środków z pomocy technicznej potrzebna jest ekspertyza wykonana za środki przeznaczone na działalność WRDS WD. Przeanalizować, z jakich środków mogą korzystać partnerzy społeczni. **Kazimierz Kimso** powiedział, że mamy na Dolnym Śląsku specjalistów, którzy mogli bezpłatnie wykonać taką ekspertyzę. **Marek Woron** dodał, że władza nie będzie przychylna we włączanie partnerów społecznych w konsultowanie. Wsparcie naukowe na pewno będzie przydatne. Jest to jednak duży koszt. Stanowisko w kierunku pokazania stanu rzeczy, głębokości dialogu, na jakim poziomie przestaje funkcjonować, a na jakim jest nieefektywne. Pokazania, jakim społecznościom się to udaje, pokazanie doświadczeń. To może wydać się przydatne. Rzetelne zbadanie sytuacji i wyciągnięcie wniosków. **Andrzej Kalisz** powiedział, że do prowadzenia skutecznego dialogu społecznego potrzebne są pieniądze, których nie ma i nie wiadomo, jaką przyjąć drogę postępowania, aby środki pozyskać. Do wyciągnięcia takich wniosków nie jest potrzebne opracowanie. Na rynku jednak wiedza bazowa na ten temat jest. Trzeba się zastanowić, do kogo apelować, żeby te środki pozyskać. Przewodniczący **Woron** zaproponował, aby te rozmowę przenieść na spotkanie Forum Partnerów Społecznych z udziałem prof. Aldony Wiktorskiej-Świąteczkiej. Członkowie Prezydium zaaprobowali propozycję.

3. Następny punkt dotyczący sytuacji Spółki Stawy Milickie przedstawił **Piotr Uhle**, dyrektor Gabinetu Marszałka. Powiedział, że w poprzedniej perspektywie unijnej na rybactwo zostały przeznaczone 4 mld PLN, w obecnej ponad 3 mld PLN – na rybactwo, rybołówstwo i połów na wodach śródlądowych. W Polsce jest to 6 tys. pracowników zatrudnionych w rybołówstwie śródlądowym, do tego dochodzi 600 pracowników w instytutach badawczych, tysiące osób związanych z rybactwem. Jest to bardzo poważna branża bardzo mocno wspierana na poziomie krajowym i regionalnym. W kontekście zapisów, jakie pojawiły się w projekcie ustawy Prawo wodne przygotowane przez Ministerstwo Środowisk, zagraża działalności przedsiębiorstwa Stawy Milickie. 23 czerwca projekt trafił do Komitetu Stałego Rady Ministrów. W projekcie czytamy, że za pobór wód pobiera się określoną opłatę, co w

przypadku Stawów Milickich te opłaty mogłyby sięgnąć ponad 167 mln zł przy rocznych dochodach przedsiębiorstwa (łącznie z dopłatami) na poziomie 15 mln zł, może zagrażać funkcjonowaniu spółki. Nie będzie ekonomicznego uzasadnienia jej działalności. Trzeba zwrócić uwagę, że spółka jest skarbem Dolnego Śląska także jako atrakcja turystyczna, także dziedzictwo kulturowe. Likwidacja tego przedsiębiorstwa może doprowadzić także do degradacji środowiska naturalnego, jest to obszar NATURA 2000, 270 gatunków ptaków, wokół brak innych zbiorników retencyjnych, a to jest 60 mln litrów sześć. wody. Konsekwencją upadłości spółki może być też degradacja obszarów rolniczych. Spółka w ostatnich latach otrzymała 47 mln PLN dopłat wodno-środowiskowych. Jeżeli przestałaby funkcjonować, musiałaby zwrócić te dotacje. Ponadto zagrożone są miejsca pracy – ponad 300 etatów i kilkaset miejsc pracy w spółkach, które są powiązane ze Stawami Milickimi. Z jednej strony samorząd stara się odbudować rybactwo i rybołówstwo na Dolnym Śląsku, z drugiej drastyczne koszty związane z opłatami za pobór wody mogą zniszczyć ten proces. W związku z tym samorząd prosi o zainteresowanie się sytuacją, bo wszystko wskazuje na to, że projekt ustawy Prawo wodne należy jeszcze mocno przedyskutować. **Piotr Połulich** dodał, że spółka Stawy Milickie jest największym tego typu przedsiębiorstwem w Polsce, tj. 10 proc. wszystkich stawów hodowlanych w Polsce. Nowe prawo uderzy w Stawy Milickie, ale też we wszystkich hodowców, rybaków i w całą aqakulture w Polsce. Nałożenie tak wysokich opłat spowoduje wycofanie producentów ryb, narybku, który zarybia rzeki i jeziora. Wszystko będzie sprowadzane zza granicy. Dodał, że nigdzie w Europie nie ma dopłat dla producentów ryb. Bylibyśmy pierwszym krajem. Była próba wprowadzenia takich opłat w Niemczech, jednakże rybacy złożyli pozew do Trybunału Sprawiedliwości i wygrali z państwem. Pomysł obciążenia finansowego producentów ryb zrodził się na kanwie dyrektywy unijnej, która sugeruje, aby obciążać przedsiębiorstwa korzystające z wód i je zanieczyszczające. W przypadku Stawów Milickich woda wypuszczana jest czystsza od pobieranej. Stawy są małymi, biologicznymi oczyszczalniami ścieków. Obciążenie opłatami spółki Stawy Milickie wydaje się kuriozalne, gdyż przedsiębiorstwo pełni inne korzystne funkcje – zbiorniki retencyjne, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze. Zdaniem **Piotr Pałulicha**, to Ministerstwo Środowiska powinno dopłacać spółce za tę działalność. Utrzymuje rezerwy, infrastrukturę w tym systemie. **Marcin Krzyżanowski** powiedział, że Wojewoda Dolnośląski osobiście interesuje się projektem ustawy Prawo wodne i zapowiedział, że przyjrzy się tej sprawie, prosił, aby te wyliczenia zostały dostarczone do biura WRDS WD. Dodał, że sygnały, jakie docierają do Wojewody są takie, że te opłaty nie będą jednak takie wysokie. **Piotr Pałulich** powiedział, że to jest 0,82 PLN za kubik, a Stawy Milickie to 6300 hektarów pod wodą, mniej więcej jest to 1 metr głębokości. To już jest 63 mln kubików, ona odparowuje, przesiąka, więc trzeba pobierać cały czas w skali roku, mniej więcej trzykrotnie. Żeby być uczciwym te 83 grosze za kubik to jest kwota maksymalna. Jednakże nawet połowa tej kwoty jest niemożliwa do udźwignięcia. **Marek Woron** zapytał, czy nie należałoby wzmocnić starań zajęciem stanowiska. **Zygmunt Rzucidło** dodał, że gdyby Stawy Milickie przestałyby

funkcjonować, stawy by zarosły. **Marek Woron** powiedział, że wyczuwa wśród obecnych wsparcie w postaci stanowiska. Poprosił dyrektora Uhlego o przesłanie propozycji stanowiska, a Prezydium po konsultacjach je przyjmie. Docenił też wsparcie Wojewody Dolnośląskiego w tej sprawie. **Piotr Uhle** uzupełnił, że w tej sprawie interweniowali u ministra środowiska dolnośląscy posłowie.

4. **Bogusław Wytrykus** przedstawił informację o ograniczenie godzin pracy ambulatorium chirurgicznego przy Pogotowiu Ratunkowym we Wrocławiu. Dyrektor Wincenty Mazurec rozważa możliwość zamknięcia ambulatorium w godz. 22.00 -7.00 rano lub w godz. 24.00 – 7.00. Dodał, że rzeczywiście od początku br. NFZ nie płaci pogotowiu od 22 do 7 rano. Nie jest problemem brak kontraktu, problemem jest rozszerzenie godzina działania. 31 maja br. w pogotowiu odbyło się posiedzenie Rady Społecznej (przew. Sypuła), gdzie pojawiła się propozycja ograniczenia działalności ambulatorium. Udało się przekonać Radę Społeczną i Rada nie podpisała wniosku. Od 1 sierpnia dyrektor jednak zamierza ograniczyć jego działalność. Wg ustawy musi konsultować istotne zmiany w organizacji pracy i zatrudnieniu z Radą Pracowników. Te plany jednak takie zmiany zawierać będą. Na tych zmianach nic się nie zaoszczędzi, bo pacjent z problemem pojedzie na SOR, a tam są długie kolejki. Prośba, aby do momentu rozpatrzenia wniosku przez NFZ, dyrektor nie ograniczał działalności ambulatorium. Przedstawił statystykę przyjęć w godzinach od 22 do 7 rano średni przyjmowanych jest dwudziestu paru pacjentów. **Andrzej Otręba** spytał, czy kontrakt jest i kto jest organem założycielskim (Marszałek) i jeżeli kontrakt jest, to dlaczego są plany ograniczenia działalności. **Wytrykus** wyjaśnił, że NFZ od 22 do 7 rano nie chce płacić za działalność. **Marcin Krzyżanowski** dodał, że umowa NFZ z pogotowiem jest podpisana od 7 rano do 22-giej. **Kazimierz Kimso** powiedział, że miejsce takie, gdzie można zająć się pacjentami z urazami w godzinach nocnych powinno funkcjonować. **Marek Woron** powiedział, że, jak odczytuje intencje, WRDS WD powinno wesprzeć starania o utrzymanie ambulatorium. **Andrzej Kalisz** powiedział, że łatwiej byłoby wspomóc, gdyby Prezydium miało informację, że dyrektor czyni starania o zwiększenie kontraktu z NFZ. Potrzebne jednoznaczne stanowisko dyrektora i organu założycielskiego. **Marek Woron** dodał, że muszą być wyczerpane wszystkie możliwości. **Kazimierz Kimso** spytał, czy nie byłoby szybciej zainteresować tematem dyrektora, wojewodę i marszałka. **Bogusław Wytrykus** powiedział, że na posiedzeniu Zespołu ds. ochrony zdrowia rozmawiał z dyrektorem Genowefą Uhlman z NFZ, 7 czerwca, i ona stwierdziła, że nie wpłynęło pismo od dyrektora Mazurca w tej sprawie. **Marek Woron** zaproponował przeniesienie tego tematu na posiedzenie Zespołu ds. ochrony zdrowia i polityki społecznej WRDS WD. Tam należy dokonać rozpoznania sytuacji. Poprosił **Marcina Krzyżanowskiego** o zainteresowanie Wojewody tematem. Dodał, że będzie rozmawiał z Wojewodą na ten temat.
5. **Kazimierz Kimso** przedstawił następny punkt porządku. Powiedział, że w tej sprawie zgłosił się do organizacji związkowej prezes PCC Rokita S.A. na Dolny Śląsku i przedstawił zagrożenie związane z przygotowywanymi aktami prawnymi dotyczącymi branży chemicznej. Chodzi o rozwiązanie dotyczące zawartości soli

w wodzie. Dzisiejsza norma wynosi 350 jednostek, nowa propozycja dotycząca wód zrzucanych do rzek z fabryk miałyby być wysokości 75 jednostek, natomiast Odra, która wpływa do Polski z Czech ma normę 100 jednostek. Wymogi sprostania tak wysokim normom postawiłyby zakłady w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Problem nie dotyczy tylko PCC Rokita, ale też kopalń i innych dużych zakładów. Dotyczy zakładów, gdzie jest użytkowana woda także do chłodzenia instalacji etc. Jak dodał przewodniczący **Kimso**, dyrektor PCC Rokita prosił o wsparcie stanowiska. Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność wsparł branżę chemiczną w tej sprawie. Dodał, że propozycje tych nowych norm zagrażą funkcjonowaniu przedsiębiorstwa i likwidacji kilku tysięcy miejsc pracy. To jeden z większych zakładów na Dolnym Śląsku, stąd prośba, aby WRDS WD zajęło stanowisko zwracające uwagę na tę tematykę. **Andrzej Otręba** spytał, czym minister uzasadnia takie zmiany. **Kazimierz Kimso** powiedział, że weszła unijna dyrektywa w tej sprawie, ale np. Niemcy mają normę dopuszczającą 700 jednostek, czyli dwa razy więcej niż Polska dotychczas, natomiast nowe projekty regulacji mówią o dopuszczalnej normie 75 jednostek. Nie ma uzasadnienia aż tak wyśrubowana norma. Prezes PCC Rokita uważa, że to jest kwestia wyciągnięcia pieniędzy z zakładu. Polskie normy są wyśrubowane bardziej niż unijne. **Andrzej Kalisz** zgłosił wątpliwości, jaki jest poziom kompetencji WRDS WD w tej sprawie. Obawia się, że te sprawy powinny być regulowane na poziomie krajowym. Kiedy, jak często WRDS WD powinno zajmować się projektami ustaw, które naruszają interesy branżowe. **Krzysztof Mojzych** dodał, że za mało jest informacji w tej sprawie. **Marek Woron** dodał, że przez ostatnie lata stopień zaangażowania w sprawy był różny. Czasami było to tylko zwrócenie uwagi na istotność problemu, czasami konkretne propozycje. **Marcin Krzyżanowski** w odpowiedzi na pytanie przewodniczącego o zdanie Wojewody na ten temat, powiedział, że interesujące powinno być zdanie drugiej strony, bo na razie na pismo branży chemicznej nie ma odpowiedzi ze strony ministerstwa. Sprawa jest podobna do stanowiska w sprawie Stawów Milickich. **Kazimierz Kimso** dodał, że trochę inaczej się rozmawia z branżą chemiczną, a inaczej jeśli rozmawia się z gronem partnerów społecznych. Powiedział, że nie chodzi o to, by pokazywać konkretne rozwiązania, ale żeby wesprzeć apel i wesprzeć tę dolnośląską firmę. Chodzi o wykazanie troski i zainteresowania. **Andrzej Otręba** powiedział, że akty prawne są konsultowane na poziomie branżowym i krajowym. **Kazimierz Kimso** powiedział, że zmiana tego zapisu pojawiła się w rozporządzeniu, które nie podlega procesowi konsultacji. **Andrzej Kalisz** powiedział, że WRDS-owi brakuje kompetencji do rozpatrywania tej konkretnej sprawy branżowej. Jego zdaniem, WRDS nie powinno konsultować wszystkich projektów ustaw. **Marek Woron** zwrócił uwagę, czy problem, który jest tu poruszany, dotyczy tylko firmy dolnośląskiej czy całej branży. **Kazimierz Kimso** powiedział, że PCC Rokita pokazała problem na swoim przykładzie, ale sprawa dotyczy wszystkich firm. Po dyskusji członkowie WRDS WD ustalili, że sprawę apelu branży chemicznej skierować do Zespołu ds. polityki regionalnej.

6. **Marek Woron** poinformował zebranych, iż otrzymali dokument dotyczący renegocjacji Kontraktu Terytorialnego i prosił o zapoznanie się z nim oraz zgłaszanie ew. uwag.
7. **Kazimierz Kimso** omówił sprawę Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Biskupicach Podgórnym. Pojawiły się informacje, że zakłady LG powoli wygaszają produkcję. Kończy się kontrakt z państwem polskim dotyczącym funkcjonowania strefy. Zaproponował, aby zrobić spotkanie z przedstawicielami Ministerstw Rozwoju oraz Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zwrócił uwagę, iż w strefach działają zakłady, które korzystając z taniej siły roboczej, wsparcia finansowego RP jednocześnie zawierały z pracownikami umowy na czas określony. Nie gwarantują one żadnego zabezpieczenia pracownikom, którzy w momencie zamknięcia produkcji z dnia na dzień zostaną bez pracy. Dodał, iż uważa, że takie sytuacje nie powinny mieć miejsca w sytuacji, gdy państwo polskie daje ulgi zakładom, które nieuczciwie traktuje polskich pracowników i jest nieuczciwa konkurencja dla rodzimych firm. **Andrzej Kalisz** powiedział, że ten temat powinien przygotować zespół merytoryczny na posiedzenie WRDS WD, bo sprawa jest niezwykle poważna. **Marek Woron** spytał, w jakim kontekście miałyby być ta kwestia rozpatrywana. Od początku było wiadomo, że część graczy ekonomicznych skorzysta z oferty zaproponowanej przez państwo 20 lat temu. Część z nich wiedziała, że wejdą do kraju na pewien określony czas. Nie należy zatem wywoływać spotkania, żeby biadolić. **Kazimierz Kimso** powiedział, że chodzi o kontekst pracowników, którzy tracą pracę, a są to osoby w największej części spoza Wrocławia. **Marek Woron** powiedział, że rozmawianie z pozycji WRDS WD o przyszłości stref ekonomicznych i rodzaju firm, które mogą na obecnym etapie rozwoju kraju otrzymać wsparcie państwa, nie ma sensu, bo minister Morawiecki na pewno jest zorientowany w sytuacji. Natomiast kwestiami pracowniczymi powinien się zająć Zespół ds. rynku pracy. **Andrzej Kalisz** powiedział, że zawsze wprowadzenie inwestora zagranicznego było powodem chwały. Poparł pomysł spotkania w tym zakresie. Trzeba stworzyć atmosferę, aby przedsiębiorcy z tej strefy o swoich planach poinformowali. Strefy w Polsce nadal będą działać. Jego zdaniem, każda władza chętniej wspomóż zagranicznego przedsiębiorcę niż rodzimego. Wspomniał o zakładach samochodowych w Jelczu, gdzie gdyby otrzymały one wsparcie rządu takie jak zagraniczni inwestorzy, firma by nadal istniała i zachowano by kilkaset miejsc pracy. **Zygmunt Rzucidło** dodał, że to, co będzie, dopiero się okaże. Premier Morawiecki na spotkaniu we Wrocławiu powiedział w krótkim zarysie o tej sytuacji. Plany – budowanie silnej polskiej gospodarki. Poparł spotkanie dotyczące spotkania dotyczącego przyszłości stref. **Marcin Krzyżanowski** zwrócił uwagę, że aspekt pracowniczy w tym obszarze jest bardzo ważny. **Marek Woron** podsumowując, powiedział, że to spotkanie dotyczące stref ekonomicznych powinny przygotować zespoły ds. polityki regionalnej i rynku pracy.
8. **Marek Woron** przeszedł do punktu dotyczącego kwestii smogu i funkcjonowania uzdrowisk. Ten temat był jednym z punktów programu poprzedniego Prezydium. Działania Marszałka Województwa w tej sprawie są ograniczone, choć i tak udało się

zmobilizować niektóre gminy, które zdołały wprowadzić uchwały antysmogowe. Te działania mają miejsce. Przewodniczący zastanawia się, czy nie powinno się zorganizować posiedzenia plenarnego w tej kwestii. **Marcin Krzyżanowski** dodał, że warto byłoby dać kolejny impuls do zmobilizowania samorządów. Istnieje wiele działań, które mogą podejmować samorządy. Zespół ds. rozwoju regionalnego mógłby opracować kanon działań, które mogą podjąć samorządy, a WRDS może zająć stanowisko w tej sprawie. **Marcin Woron** spytał, czy może warto byłoby powołać podzespół, który wypracowałby rekomendacje w tej sprawie. **Andrzej Otręba** powiedział, że można powołać zespół doraźny. Ustalono powołanie tego Zespołu.

9. W sprawie Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, przewodniczący **Woron** powiedział, że problem zgłosił związek zawodowy NSZZ Solidarność, w międzyczasie dyrektor muzeum kontaktował się osobiście z przewodniczącym WRDS WD, zaistniały też nowe okoliczności. **Kazimierz Kimso** podziękował przewodniczącemu za podjęte Mediacje, co doprowadziło do zawarcia kompromisu w konflikcie pomiędzy dyrektorem placówki a związkami zawodowymi.
10. W sprawie Przewozów Regionalnych **Bogusław Wytrykus** spytał, co w tej sprawie będzie się dalej działo. **Kazimierz Kimso** powiedział, że w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Zespołu ds. rozwoju dialogu społecznego z udziałem marszałka Jerzego Michalaka, z którym przewodniczący Kimso już rozmawiał.
11. **Krzysztof Mojzych** zreferował ostatnie posiedzenie Zespołu ds. rynku pracy. Powiedział, że tematem wiodącym miało być wystąpienie dyrektora DWUP nt. aktywizacji osób bezrobotnych 50+, jednakże pojawił się temat, o którym mówiło się od dawna. Członek zespołu Artur Sawrycz przedstawił dane, że są rejony Dolnego Śląska, gdzie brakuje ludzi do pracy. Na to spotkanie została także zaproszona Małgorzata Piotrowska, kierownik wydziału ds. legalizacji pracy Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców DUW, która przekazała informację o sytuacji związanej z wydawaniem pozwoleń na pracę, przyrost wydawania pozwoleń na pracę dla obcokrajowców rośnie lawinowo. **Marcin Krzyżanowski** potwierdził, że temat jest znany Wojewodzie i był jedną z pierwszych spraw, którymi się zajął Wojewoda. Zatrudniono nowych pracowników, pozyskano nowe miejsca do obsługi, nowy sprzęt, zwiększono zaangażowanie delegatur w ten proces. Jednakże stale rośnie liczna wniosków o pozwolenia na pracę, ona rośnie lawinowo. Dlatego też nie można jednoznacznie przewidzieć, kiedy sytuacja się znormalizuje. **Kazimierz Kimso** zwrócił uwagę, że w procesie starania się o zatrudnienie pracowników, pracodawca nie jest zobowiązany deklarować, na jakich zasadach chce zatrudnić pracowników. Zdaniem organizacji związkowych, powinny być wymogi zatrudniania na umowę o pracę, umowę zlecenie – legalne formy zatrudnienia. Także ok. 40 procent pracowników, którzy otrzymali pozwolenia na pracę znika z polskiego rynku. Nie wiadomo, czy zostali zatrudnieni na czarno, czy wyjechali do innego kraju członkowskiego UE. Nie chodzi o to, żeby sprowadzać jak największej liczby pracowników ze Wschodu, ale żeby mieć kontrolę nad tym procesem. Nie chodzi o to, żeby zatrudniani obcokrajowcy stali się konkurencją i taną siłą roboczą. Dziś jest

negatywna konkurencja w zakładzie pracy, bo pracownik obcokrajowiec zatrudniony na krótki czas zarabiający tyle samo, co polski pracownik, pracuje mniej, gdyż nie ma odpowiedniego doświadczenia i nie jest w stanie go nabyć w tak krótkim czasie. **Marek Woron** podsumowując, powiedział, że warto zorganizować posiedzenie WRDS w tej sprawie. **Andrzej Kalisz** zwrócił uwagę na problem delegowania pracowników. Ustalono, że program posiedzenia przygotowuje prezydium zespołu ds. rynku pracy. Termin 20 lipca br.

12. **Krzysztof Mojzych** przekazał informację, że stanowisko WRDS WD w sprawie KFS, które zostało wypracowane przez Zespół ds. rynku pracy, było jedynym, które zostało zaproponowane rządowi. **Artur Mazurkiewicz** dodał, że wiele z tych sugestii zostało uwzględnionych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dodał też, że DP zebrali dane z powiatowych urzędów pracy na temat tego, jaki procent środków KFS trafiło do pracodawców, a jaki do samorządów. Okazało się, że 20 procent trafiło do samorządów.
13. **Marek Woron** spytał, czy przed wakacjami znajdzie się czas na posiedzenie Prezydium WRDS WD. Ustalono termin Prezydium 18 lipca br.
14. Przewodniczący zakończył spotkanie.

Protokół sporządziła:  
**Aldona Andrulewicz**,  
sekretarz WRDS WD

.....  
data i podpis

Zatwierdził:  
**Marek Woron**  
Przewodniczący WRDS WD

.....  
data i podpis